

# Wałęcka aleja gwiazd sportu

Łukasz Gniot






# Wałęcka aleja gwiazd sportu

Łukasz Gniot

Autor jest asystentem Instytutu Kultury Fizycznej  
w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej  
w Wałczu

Wałcz - 2012



## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	3
WAŁCZ – INFORMACJE O MIEŚCIE .....	7
ZARYS HISTORII WUNDERTEAMU .....	17
WAŁECKIE ŚRODOWISKO OLIMPIJSKIE .....	29
ZAKOŃCZENIE .....	39
NOTKI BIOGRAFICZNE .....	41
WYKAZ ABSOLWENTÓW SZKOŁY MISTRZOSTWA SPORTOWEGO W WAŁCZU UCZESTNICZĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH .....	79

## WSTĘP

**N**ie sposób jest pisać o Wałczu nie wspominając o jego wie-  
loletnich związkach ze sportem i turystyką aktywną.

Tak też jest w tym opracowaniu, które zostało stworzone z zamiarem choćby wycinkowego pokazania naszego miasta, roli jaką odegrało w tworzeniu potęgi polskiego, lekkoatletycznego Wunderteamu oraz wkładu własnego w sukcesy polskiego sportu i krzewienia wspaniałej idei olimpijskiej. W okresie powojennym wszystko to tworzyli ludzie. Było ich z całą pewnością kilkuset. Sportowcy, trenerzy, działacze,

COS-OPO z lotu ptaka



sędziowie związani z walecką Bukowiną i Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich, waleckimi klubami sportowymi i Szkołą Mistrzostwa Sportowego. Nie sposób wymienić wszystkich, gdyż byłyby to raczej temat na odrębne opracowanie. Kolejni dyrektorzy COS-OPO otoczeni oddanymi pracownikami, dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i jej Instytut Kultury Fizycznej, prezesi klubów sportowych a także sportowcy i młodzież waleckich szkół. Swój bardzo istotny wkład w roz-



wój sportu oraz kultywowanie związków Wałcza z ideą olimpijską mają władze miasta i osobiście Burmistrz Zdzisław Tuderek. Osobą wspierającą i realizującą zadania związane ze sportem jest Alfred Mikłaszewicz – Inspektor ds. sportu. Za Ich sprawą ożywione zostały dawne zdarzenia sportowe związane z Wałczem oraz Idea olimpizmu. Taką okazją były uroczyste obchody 700-lecia naszego miasta przypadające na rok 2003. Właśnie wtedy miały miejsce ważne zdarzenia akcentujące czym zawsze był sport dla Wałcza. Spośród nich należy wymienić choćby kilka:

- zorganizowanie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich posiedzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego,
- zorganizowanie Zjazdu polskiego, lekkoatletycznego Wunderteamu. Do roku 2012 odbyło się ich już sześć,
- nadanie Zdzisławowi Krzyszkowiakowi tytułu honorowego obywatelstwa Wałcza. Uchwałę taką podjęła Rada Miasta,
- nadanie Zespołowi Szkół Nr 1 na Dolnym Mieście imienia Polskich Olimpijczyków,
- jedno z osiedli mieszkaniowych otrzymało nazwę „Olimpijskie”
- wydano „Monografię Wałcza” z rozdziałem poświęconym „Sportowi i Turystyce”.

W roku 2012 kończą się prace związane z turystycznym zagospodarowaniem jez. Raduń. Jezioro to w sposób nieodłączny kojarzy się z mostem wiszącym ale przede wszystkim z wałęcką Bukowiną, Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich i trenującym tam w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku Wunderteamem. To na tym jeziorze trenowali później (i aż do dziś) polscy olimpijczycy: kajakarze i wioślarze. To na tych wodach ujawniły się talenty młodych mieszkańców Wałcza – przyszłych olimpijczyków w sportach wodnych.

Wiszący most - Bukowina



A zatem słuszna jest myśl, aby w ramach turystycznego zagospodarowania nabrzeża jez. Raduń, stworzyć Aleję Gwiazd Polskiego Sportu. Upamiętnić tych wszystkich, którzy mieli związki z naszym miastem, trenowali tu, doskonalili swój kunszt, przygotowywali się do Igrzysk Olimpijskich, bili rekordy. Na specjalnych tablicach zostaną umieszczone ich nazwiska. Nie można było umieścić wszystkich. W założeniu przyjęto, iż będą to przede wszystkim ludzie Wunderteamu, wybitne jednostki sportów wodnych oraz wałęccy olimpijczycy. Będzie to swego rodzaju pomnik dla ludzi sportu, wybitnych olimpijczyków, reprezentantów kraju wywodzących się z Wałcza i szczytnej idei olimpijskiej. Wałcz na ten pomnik z całą pewnością zasłużył.

*Maciej Zaręba  
Z-ca Burmistrza miasta Wałcz*



## WAŁCZ – INFORMACJE O MIEŚCIE

**W**ałcz jest stolicą Pojezierza Wałęckiego – krainy geograficznej w południowo-wschodniej części Pomorza Zachodniego. Miasto liczy dziś około 26 tysięcy mieszkańców.

Pierwsze informacje o Wałczu pojawiły się już w XIII wieku. 23 kwietnia 1303 roku margrabiowie brandenburscy Otto, Konrad, Jan i Waldemar wydali przywilej założenia miasta Arnskrone. Spełnić to mieli rycerze Ulryk Schöning i Rudolf Lebendal.







Jezioro Raduń, w głębi panorama Wałcza

Miasto zostało ulokowane na wzgórzu pomiędzy dwoma największymi jeziorami w tym rejonie: Raduniem i Zamkowym. Dawało to dogodne warunki do obrony a liczne jeziora, łąki i lasy zapewniały możliwość zdobywania pożywienia. Jest to też okres rozwoju rzemiosła i handlu a sprzyjał temu fakt krzyżowania się szlaków z Wielkopolski nad Bałtyk oraz znad Odry do Gdańska. XIII-XV wiek, to kolejne wojny i konflikty zbrojne i społeczne, które targały Ziemią Wałęcką. Dopiero Pokój Toruński z 1466 roku wprowadza na wiele lat spokój dla Wałcza i daje możliwość odbudowania pozycji gospodarczej.

Po wielkim pożarze w roku 1577 król Stefan Batory nadaje miastu prawo do zorganizowania trzech jarmarków – w kwietniu, lipcu i listopadzie. Miało to być skuteczne na-

rzędzie w odbudowie nadwątlonych zasobów kasy miejskiej i doprowadzić do szybkiej odbudowy Wałcza. 420 lat później, gdyż w roku 1997 w części powrócono do tej tradycji. Zawsze w I dekadzie lipca organizowany jest Jarmark Stefana Batorego. Oprócz tradycyjnego handlu, rzemiosła i obrzędów jest też sporo współczesności: barwny korowód, występy gwiazd estrady, zabawa dla mieszkańców oraz okazja do wizyt delegacji zagranicznych z miast partnerskich.

Kolejne lata i całe wieki przyniosły burzliwe wydarzenia zapisane w dziejach związane z Wałczem. Miasto przechodziło z rąk do rąk – Prusy, wojny napoleońskie, Wielkie Księstwo Poznańskie, pogranicze z Księstwem Warszawskim – powodowało to zawirowania aż do okresu międzywojennego XX wieku. Na przełomie lat 20-tych i 30-tych rozpoczęto budowę pasa umocnień. Robili to Niemcy w ramach przygotowań do II wojny światowej. Z jeszcze większym nasileniem spletały się tu losy Polaków i Niemców, których historia skazała na wzajemne za-



Cmentarz wojenny w Wałczu - Bukowina



Skansen „Cegielnia”



leżności ukształtowane przez wieki współistnienia. Pozostałości Wału Pomorskiego przetrwały do dziś a jedynie Cmentarz Wojenny na wałęckiej Bukowinie dokumentuje czas wojny i tragiczne losy Polaków i Niemców. To jednak historia. Zwiedzając współczesny Wałcz dowiadujemy się o nim wiele i na każdym kroku stwierdzamy jak piękne to jest miasto i jak bardzo zmieniło się w ostatnich kilkunastu latach.

Zwiedzanie Wałcza rozpoczynamy od ul. Południowej, na wschód od dworca PKP. Znajduje się tam fragment pasa umocnień tzw. „Cegielnia” popularnie zwana też „Czapą Hitlera”. Jest to silnie ufortyfikowany system bunkrów, schronów i umocnień, które zostały zniszczone w ostatnich dniach II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. W dniu 5 maja 2012 roku oddany został do użytku skansen – odrestaurowany fragment Wału Pomorskiego oraz ekspozycja broni, sprzętu wojskowego, wiaty wystawowe oraz plansze poglądowe i informacyjne. Ten obiekt naprawdę warto zwiedzić.

Z „Czapy Hitlera” wracamy obok starego dworca głównego PKP do centrum miasta. Cofając się nieco ulicą Wojska Polskiego, znajdziemy pod numerem 99 otwarte niedawno Muzeum Wału Pomorskiego. Stamtąd wracamy do Centrum. Z ulicy Kościuszki wchodzimy w jedną z najładniejszych ulic Wałcza – J. Dąbrowskiego. Poprzez plac Zesłańców Sybiru i ul. Tęczową dochodzimy do ulicy Kilińszczaków. Na skrzyżowaniu jej z ulicą Poczтовую znajduje się charakterystyczna bryła poczty głównej – neogotycka budowla wzniesiona z czerwonej cegły w 1885 roku.

Budynek poczty głównej w Wałczu



W głębi ulicy Pocztowej znajduje się klasycystyczny budynek Muzeum Ziemi Wałęckiej z końca XVIII wieku. Trafimy tu o każdej porze roku na ciekawe wystawy.

Ulicą Orlą przechodzimy obok kościoła św. Antoniego (neogotycki z końca 1903 r.) i wracamy znów na ulicę Kilińszczaków. Tu właśnie pod numerem 59 znajduje się zespół budynków tzw. „Aten Wałęckich”, jednej z najstarszych szkół średnich w Polsce, założonej przez zakon jezuitów w 1662 roku. Budynek, w którym obecnie mieści się Zespół Szkół nr 1 (Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego i Szkoła Mistrzostwa Sportowego), zbudowany został w 1804 roku. W jego auli znajdują się portrety wybitnych postaci nauki, kultury i sztuki europejskiego Oświecenia.

Kilkadziesiąt metrów dalej, już na placu Wolności (dawniej „Góra Burmistrzowska”), znajduje się neorenesansowy budynek ratusza z 1890 roku. W 110. Rocznicę swojego

„Ateny Wałęckie”





Ratusz w Wałczu



istnienia przechodził on remont kapitalny, który poprawił jego funkcjonalność. Odnowione zostały pomieszczenia, ale budowla jako całość zachowała swój zabytkowy charakter. Po drugiej stronie placu Wolności znajduje się neogotycki kościół św. Mikołaja z 1865 r. – siedziba dekanatu wałeckiego.

Z placu Wolności, w kierunku północnym widać potężną bryłę Gimnazjum nr 2, wzniesioną w 1903 roku. Po odrestaurowaniu wygląda imponująco. Idąc jednak na zachód już aleją Zdobycwców Wału Pomorskiego, docieramy do byłego Szpitala Powiatowego, który został zbudowany w 1853 roku na tzw. Polu Strączyńskim. Po drugiej stronie znajduje się eklektyczna cerkiew prawosławna z XIX wieku. Posiada ciekawe wnętrze, bogato zdobione ikonami i malowidłami ściennymi.

Cmentarz wojenny



Idąc dalej al. Zdobywców Wału Pomorskiego, docieramy po dwóch kilometrach do linii starego, 200-letniego lasu bukowego. Na jego skraju, po prawej stronie, znajduje się jeden z największych cmentarzy wojennych II wojny światowej. Znalazło tu miejsce wiecznego spoczynku 6 tysięcy żołnierzy polskich i radzieckich, którzy za wolność ziemi waleckiej złożyli w ofierze własne życie. 1 września oraz w rocznicę wyzwolenia Wałcza odbywają się tu uroczyste apele i składanie kwiatów dla upamiętnienia poległych żołnierzy.

300 metrów dalej znajduje się siedziba Centralnego Ośrodka Sportu, słynna walecka Bukowina. O jej historii i współczesności piszemy dalej.

Do Wałcza wracamy drugą stroną jeziora Raduń. Przechodzimy Kłosowskim Mostem na jego północny brzeg i obok



Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej i Ekologicznej Nadleśnictwa Wałcz „Morzycówka” i osiedla Morzyce dochodzimy do centrum miasta. Jest to spacer jednodniowy.

Ostatnie 15-20 lat to wielkie zmiany, które zaszły w mieście. Wiele nowych ulic, chodników, ścieżek rowerowych, nowe elewacje, krzewy i kwiaty. To wszystko sprawia, że Wałcz pięknieje a ludzie wracający tu po kilkunastu a nawet kilku latach zachwycają się jego urokami.



COS-OPO z lotu ptaka



Wałcz - „Morzycówka”

Także zdecydowanie zwiększył się potencjał gospodarczy w mieście, gdyż w 2007 roku utworzono „Podstrefę Wałcz” Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, powstały nowe zakłady, pojawiły się nowe technologie przez co wałęcką gospodarkę należy uznać za nowoczesną i postępującą.

To hasło jest cały czas aktualne: ***tu warto mieszkać, uczyć się, pracować i wypoczywać.***

## ZARYS HISTORII WUNDERTEAMU

**P**olska lekkoatletyka ale też inne dyscypliny sportowe poniosły w czasie II wojny światowej olbrzymie straty. Zginęli tak znakomici sportowcy jak choćby Janusz Kusociński – mistrz olimpijski z Los Angeles, finalistą igrzysk Józef Noji, rekordzista Polski w rzucie oszczepem Eugeniusz Lokajski, olimpijczyk na średnich dystansach Józef Jaworski, przeszkodowiec Wacław Soldan, rekordzista Polski w rzucie dyskiem Leonid Fiedoruk i jeszcze wielu innych. Byli też tacy, którzy zginęli bez wieści. Wśród nich byli: olimpijczyk, tyczkarz Stefan Adamczyk, mistrz Polski w skoku wzwyż Tadeusz Kirchner, długodystansowiec Stanisław Ziffer oraz jeszcze wielu ich kolegów.

Ginęli też sportowcy w wojсковych mundurach a wśród nich piloci: mjr Paweł Antonowicz – tyczkarz, por. Stanisław Bećko – tyczkarz, por. Władysław Makarewicz – sprinter, por. Marian Olszyna – sprinter.

W wielu krajach w Europie i na świecie rozgrywane były zawody lekkoatletyczne w czasie działań wojennych. Tak było we Włoszech, Niemczech, Czechach, ZSRR, Francji, Stanach Zjedno-



Zdzisław Krzyszkowiak



Jerzy Chromik

czonych, Kanadzie, Meksyku, Argentynie i wielu innych. Polska nie miała takiej możliwości. To dodatkowo pogłębiało różnice w zakresie potencjału lekkoatletycznego między naszym krajem a resztą świata. Po wojnie należało to nadrobić a zaległości były ogromne. Pierwsze Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce po wojnie odbyły się 29-30 września 1945 roku. Wyniki pokazały, że dzieli nas przepaść w stosunku do przodujących krajów „Królowej sportu”. Wyniki mężczyzn, mistrzów

Polski mówiły o tym najdobitniej: 619 cm w skoku w dal, 172 w skoku wzwyż 14,04 m w kuli, 38,98 m w dysku.

Ponieśliśmy też klęskę na mistrzostwach Europy w Oslo w 1946 roku. Jedyny brązowy medal w rzucie dyskiem zdobyła Jadwiga Wajs. W punktacji medalowej zajęliśmy odległe 14-15 miejsce. Nie odniosły też sukcesów symboliczne ekipy na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie – 1948 r. (7 osób) i Mistrzostwach Europy w Brukseli – 1950 r. (3 osoby).

Były to wystarczające sygnały, że z polską lekką atletyką jest źle i należy rozpocząć pilne działania zapobiegawcze i naprawcze. Podjęła się tego grupa osób mocno związanych ze sportem, uprawiających lekką atletykę, posiadających ogromną wiedzę oraz pasję wspartą ich nieprzeciętnymi osobowościami i wrażliwymi umysłami.

Jan Mulak, przedwojenny średniodystansowiec, człowiek o bogatej karierze wojskowej i politycznej, związany z Polską Partią Socjalistyczną, wybitna osobowość, bez reszty oddany lekkoatletyce. Stał się autorem głównych programów szkoleniowych i organizacyjnych. Swoje dalekosiężne plany opierał o fachową ocenę możliwości polskiego sportu.

Wacław Gąssowski, wojskowy, lotnik z Dębłina, średniodystansowiec, potrafił w sposób wyjątkowy nawiązywać kontakty z zawodnikami, tworzył podstawy szkoleniowe dla biegaczy.

- Witold Gerutto, wszechstronny lekkoatleta, doskonały organizator.
- Antoni Morończyk, tyczkarz, pracownik naukowy, wprowadził do treningu szereg elementów naukowych.
- Zygmunt Szelest, oszczepnik, pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, stworzył naukowe podstawy „polskiej szkoły oszczepu”.
- Paweł Kozubek, młociarz, ciągle poszukiwał nowych form techniki rzutu, znakomity psycholog.
- Emil Dudziński, specjalista od lekkoatletyki kobiecej.
- Karol i Marian Hoffmanowie, reprezentanci Polski, skoczkowie.
- Zygmunt Zabierzowski, sprinter, trener krótkich i średnich dystansów.
- Tadeusz Kępka, trener biegów długich.

Mieliśmy znakomity zespół ludzi zaopatrzonych w praktyczne i naukowe podstawy do zbudowania zupełnie nowego pokolenia polskich lekkoatletów, przyszłych mistrzów o renomie światowej.

Pozostawało znalezienie odpowiedniej bazy treningowej i szkoleniowej w Polsce, gdyż na





Winand Osinski

tamte czasy o ośrodkach zagranicznych i atrakcyjnych wyjazdach na obozy przygotowawcze można było tylko marzyć. Podejmowano więc szereg poszukiwań i prób na terenie całej Polski. Organizowano zgrupowania szerokiej kadry w Kotlinie Kłodzkiej – Kłodzko, Polanica Zdrój, Łądek Zdrój, Duszniki. Podejmowano też próby w górskich miejscowościach: Przesieka w Karkonoszach, Zakopane w Tatrach, Ustronie i Cieszyn w Beskidach. Inne miejscowości to Międzyzdroje nad morzem oraz Augu-

stów i Iława na Mazurach.

Prawdziwa baza została jednak znaleziona po propozycji maratończyka, przyjaciela Jana Mulaka i jednocześnie Nadleśniczego lasów miejskich w Wałczu – Winanda Osińskiego. Z jego opisu wynikało, że ośrodek „Spójni” na wałęckiej Bukowinie spełnia wszystkie warunki, w którym można byłoby zlokalizować obozy wiosenne i letnie. Lasy między jeziorami Raduń i Bytyń Wielki, pofałdowane tereny i szybko regenerujący klimat sprawiły, że najwybitniejsza wówczas grupa polskich biegaczy zakochała się w krytym strzechą schronisku i małym leśnym boisku z 400-metrową bieżnią, wówczas zdewastowaną przez wojnę. Jan Mulak, jego współpracownicy i sportowcy szybko doprowadzili ją do stanu używalności. Był początek lat 50-tych XX wieku. Opadał kurz po przeżyciach II wojny światowej. Lekkoatletom trenującym w Wałczu rysowała się już wówczas wizja przyszłych rekordów i sukcesów na naj-

większych arenach sportowych Europy i świata. Wałcz miał się stać bardzo ważnym ogniwem w łańcuchu zdarzeń na drodze do tych osiągnięć.

Pierwszy rekord Polski w Wałczu ustanowił Alojzy Graj w biegu na 2000 metrów czasem 5:29,8. Było to 4 maja 1952 roku. 1 czerwca tego samego roku pierwszy rekord wśród pań ustanowiła Danuta Górecka w biegu na 400 metrów z czasem 59,4. To byli jednak tzw. starzy mistrzowie. Poszukiwania nowych rozpoczęły się nieco wcześniej. W 1951 roku na stadionie Legii w Warszawie rozegrano finały Ogólnopolskiej Spartakiady. To wtedy pojawiły się nowe nazwiska: Zdzisław Krzyszkowiak, Stefan Lewandowski, Zbigniew Makomaski, Zenon Ważny, Henryk Grabowski i kilku innych. Za nimi kroczą następni a wśród nich wielu wspaniałych lekkoatletów biegaczy, którzy później na wiele lat zwiążą się z Wałczem. Należy tu wymienić choćby niektóre nazwiska: Jerzy Chromik, Kazimierz Zimny, Zbigniew Orywał, Stanisław Ożóg, Marian Jochman, Lech Boguszewicz, Jerzy Bruszkowski, Paweł Kiczyłło, Eryk Żelazny, Roland Brehmar, Janusz Jackowski, Edward Motyl, Edward Stawiarz, Edward Szklarczyk, Kazimierz Podolak, Ryszard Szczepański, Witold Baran, Henryk Szordykowski a później także Bronisław Malinowski.



Bronisław Malinowski





Zbigniew Orywal (z lewej) i prof. Janusz Jackowski

Dla pełnej przejrzystości początkowego okresu budowania potencjału polskiej lekkoatletyki trzeba dodać, że obok Wałcza pojawiła się także Spała. Często te dwa ośrodki były traktowane zamiennie. Ze względu jednak na liczbę torów na bieżni, możliwości terenowe do trenowania rzutów, Spała gościła głównie skoczków, miotaczy i sprinterów a Wałcz biegaczy na średnich i długich dystansach.

Sukcesy nie chciały jednak przyjść od razu. Ekipa 29 zawodniczek i zawodników na Igrzyska Olimpijskie do Helsinek w 1952 roku była absolutnym niewypałem. Najlepsze miejsce, ale dopiero siódme zajęła Maria Ciach w rzucie oszczepem z wynikiem 44,31 m.

Światło w ciemnym tunelu pokazało się dopiero w roku 1954. Na Mistrzostwach Europy w Bernie (Szwajcaria) pojawiły się medale. Na początek trzy:

- Janusz Sidło, złoty w rzucie oszczepem,
- Zbigniew Iwański, srebrny w skoku w dal,
- Elżbieta Duńska Krześcińska, brązowy także w skoku w dal.

Rok 1955 zapisał się bardzo ważnym wydarzeniem w biegach długich. Na odbywających się w Warszawie Akademickich Mistrzostwach Świata, Jerzy Chromik wygrał 5 km i ustanowił nowy rekord Polski – 13:55,2. Ważniejsze jednak było to, że w pobitym polu pozostawił legendy biegów długich – Sandora Iharosa z Węgier i Czecha Emila Zatopka. W październiku tego roku reprezentacja Polski odniosła pierwszy, naprawdę znaczący sukces w meczu międzypaństwowym. W Paryżu pokonaliśmy Francję 108 : 103.

Fantastycznie rozpoczął się sezon 1956 roku. 30 czerwca Janusz Sidło odebrał rekord świata Finowi Nikkineowi w rzucie oszczepem. Kilka dni później, gdyż 7-8 lipca w Poznaniu rozgrywaliśmy mecz z Węgrami. Przewrotnie można było powiedzieć – więcej niż 100 procentowymi faworytami. Miał to być mecz do tzw. jednej bramki. Lekkoatleci znad Dunaju to w większości medaliści i mistrzowie największych światowych zawodów. Skoro mecz był już rozstrzygnięty jeszcze przed jego rozpoczęciem to sprawiło, że na stadion przyszło 5000 widzów. Lecz oto sensacja na skalę światową. Po pierwszym dniu Polacy prowadzą 6 punktami. Drugiego dnia na stadionie poznańskiej „Warty” zjawilo się już 25000 widzów. Kilka dramatycznych pojedynków, niesamowite emocje i rozstrzygnięcia a na koniec sztafeta, którą wygrywają Polacy i cały mecz 107 : 104. Sensacja to zbyt małe słowo, gdyż w tym meczu wystąpiliśmy osłabieni brakiem Zdzisława Krzyszkowiaka i Stefana Lewandowskiego.

Lekkoatletyczny mecz z Węgrami rozegrany w Poznaniu w dniach 7-8 lipca 1956 roku przyjęło się uważać za

początek powstania „Cudownej Drużyny” słynnego polskiego Wunderteamu. Ten mecz ma jeszcze inną, doniosłą dla Polaków symbolikę. Wszystko miało przecież miejsce 10 dni po dramatycznych wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu, które wstrząsnęły naszym krajem i uchyliły wrota do wolności.

Na igrzyskach w Melbourne (1956 r.) zdobywamy złoty medal, jedyny polskich sportowców. Dokonuje tego „cudowna Ela” – Elżbieta Duńska Krzesińska skacząc 6,35 m. Jest też srebrny medal Janusza Sidły i wiele czołowych miejsc. Polska lekkoatletyka kroczy coraz śmielej do przodu.

W 1957 roku gromimy w Krakowie Czechosłowację 30 punktami i osławione Węgry w Budapeszcie 31 punktami! Ze strachu przed klęskami z Polską Francuzi i Węgrzy odmawiają rozgrywania z nami kolejnych meczów w następnych latach.

Jeden z biegów na waleckiej Bukowinie



Sukcesy lekkoatletyczne roku 1957 sprawiły, że właśnie ta dyscyplina sportu stała się najpopularniejsza w środowiskach masowego przekazu. Po części mogły z nią konkurować jedynie boks (Pietrzykowski, Paździor, Walasek i kilka kolejnych wschodzących gwiazd) oraz kolarstwo (zwycięstwo Stanisława Królaka w Wyścigu Pokoju 1956 roku).

Apogeum lekkoatletycznych sukcesów przypadło na rok 1958. Mistrzostwa Europy w Sztokholmie przyniosły niewyobrażalny sukces reprezentacji męskiej. Wystąpiliśmy w większości 6-osobowych finałów i zdobyliśmy grad medali: 7 złotych, 2 srebrne i 1 brązowy. Przypomnijmy te sukcesy:

- Zdzisław Krzyszkowiak, złoto na 5000 m (13:53,4), złoto na 10000 m (28:56,0)
- Jerzy Chromik, złoto 3000 m z przeszkodami (8:38,2)
- Józef Schmidt, złoto w trójskoku (16,43)
- Edmund Piątkowski, złoto w dysku (53,92)
- Tadeusz Rut, złoto w młocie (64,78)
- Janusz Sidło, złoto w oszczepie (80,18)
- Kazimierz Zimny, srebro na 5000 m (13:55,2)
- Kazimierz Kropidłowski, srebro w skoku w dal (7,67)
- Henryk Grabowski, brąz w skoku w dal (7,51)
- Zbigniew Makomaski, 4 miejsce w biegu na 800 m (1:48,0)
- Ryszard Malcherczyk, 4 miejsce w trójskoku (16,43)
- Olgierd Ciepły, 4 miejsce w młocie (63,37)
- Stanisław Ożóg, 5 miejsce na 10000 m (28:56,0)
- Zenon Ważny, 5 miejsce w tyczce (4,30)
- Marian Foik, 6 miejsce na 100m (10,9)
- Stanisław Swatowski, 6 miejsce na 400 m (47,8)
- Reprezentacja, 6 miejsce 4x400m (3:13,8)
- Zbigniew Orywał, 7 miejsce na 1500 m (3:43,7)
- Alfred Sosgórnik, 8 miejsce w kuli (16,65)

Do męskich osiągnięć dołożyła się też Barbara Janiszewska Sobotta zdobywając złoty medal w biegu na 200 m. Inne panie zajęły szereg miejsc punktowanych.

Wielu znawców uznaje do dziś sztokholmską Victorię za najwspanialszy sukces w całej historii polskiego sportu. Dali temu wyraz również dziennikarze z całego świata uznając Zdzisława Krzyszkowiaka najlepszym sportowcem naszego globu w 1958 roku. Sam Krzyszkowiak już wkrótce potwierdził, że ten wybór był słuszny i na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie w 1960 r. zdobył złoty medal w biegu na 3000 m z przeszkodami. Wałcz był i jest dumny z tego medalu, gdyż większość przygotowani długodystansowców do Igrzysk w Rzymie odbywała się w ośrodku na Bukowinie.

Wałęcka Bukowina raz jeszcze. Jest 10 sierpnia 1961 roku. Na ten właśnie dzień zapowiedziano próbę ustanowienia rekordu świata w biegu na 3000 m z przeszkodami. Głównym aktorem miał być znów Zdzisław Krzyszkowiak.



Zdzisław Krzyszkowiak

Na małym, leśnym stadionie zebrało się 3000 widzów. Świetnie przygotowana bieżnia i sędziowie w pełnym pogotowiu. Zawiodła tylko pogoda. Bieg był wyznaczony na godzinę 17.40. Po gorącym dniu nad stadion nadciągnęły ciemne chmury i zrobiło się parno. Nie zmieniło to jednak planów biegaczy i całego sztabu szkoleniowców. Trener średniodystansowców Janusz Jackowski ustawił biegaczy na linii startu. Siedmiu biegaczy



miało pomagać „Krzysiovi” w pobiciu rekordu świata, który wynosił 8:31,2 i należał do młodego Ukraińca Grigorija Tarana. Tylko do 1500 m wszystko szło zgodnie z planem. Potem było już gorzej, gdyż partnerzy osłabli i na czoło wyszedł Krzyszko-  
wiak, który samotnie musiał się zmagać z rosnącym zmęczeniem, parną pogodą i świadomością, że długotrwałe przygotowania i włożony w tę próbę wysiłek mogą pójść na marne.

Jednak w końcu następuje przyspieszenie tempa biegu. Nawet potknięcie na ostatnim rowie z wodą nie zmienia tego rytmu. Wreszcie meta. Nerwowe obliczenia sędziów i czas oczekiwania. Wreszcie ogłoszenie wyniku – 8:30,4. Nowy rekord świata. W tym momencie nastąpiło istne oberwanie chmury. Arcytrudne warunki nie przeszkodziły Witoldowi Baranowi ustanowić rekordu Polski w biegu na 1500 m wynikiem 3:40,0. To był także wspaniały wyczyn i pokazanie charakteru

sportowców polskiego, lekkoatletycznego Wunderteamu, którzy na wałeckiej Bukowinie osiągnęli mistrzowskie wyniki.

Tego wieczoru telegrafy wystukiwały z Wałcza na cały świat wiadomości o rekordowym wyniku Zdzisława Krzyszko-wiaka.

To wydarzenie na trwałe wpisało się w historię Wałcza i leśnego stadionu na Bukowinie jako materialny dowód związków naszego miasta z Wunderteamem.





## WAŁECKIE ŚRODOWISKO OLIMPIJSKIE

**W**ałcz był zawsze miastem pogranicza gdzie krzyżowały się nie tylko zawile losy lokalnych społeczności, Polaków i Niemców, ale też przeplatały różne kultury, tradycje i obyczaje. Zjawiskiem społecznym, które spinało w XX wieku te wszystkie złożone problemy był właśnie sport.

Wałcz stał się miastem, gdzie w latach dwudziestych i trzydziestych minionego wieku właśnie Niemcy rozpoczęli budowę Ośrodka Sportowego. Po wojnie, już w polskim Wałczu, choć trochę przypadkowo, kontynuowali te prace Polacy. Warunki naturalne, którymi to miasto zostało obdarzone sprawiły, iż były tu znacznie lepsze możliwości, aby uprawiać sport, który dla wielu Wałczan stał się celem i sensem młodego życia. Stąd był już tylko krok do wychowania reprezentantów kraju, którzy sławiąc Polskę na mistrzostwach Europy, świata i Igrzyskach Olimpijskich, rozstawiali również Wałcz.

Opisując te wszystkie zdarzenia w sposób bardziej szczegółowy, pokazujemy przekucie szarej, małomiasteczkowej rzeczywistości w sportową jakość, przed którą otworzyły się największe areny sportowe całego świata. Jest to też próba pokazania na zasadach analogii, że tak jak dla pojedynczego sportowca, tak również dla takiego małego miasta jak Wałcz, potrzebna jest wiara w to, co się robi, racjonalne przekonanie o swoich możliwościach, trochę nakładów inwestycyjnych i nieodłącznego szczęścia, aby osiągnąć sukces. To bez wątpienia



udało się Wałczowi i dziś ze swym potencjałem materialnym, grupą wybitnych sportowców stworzone zostało lokalne środowisko, które na trwałe wpisało się w sportową historię Polski i w światowy ruch olimpijski.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, a więc wtedy, gdy Wałcz leżał w granicach Rzeszy Niemieckiej, Niemcy rozpoczęli tu budowę Ośrodka Sportowego. Był on jednym z wielu, który miał zapewnić gospodarzom Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku bardzo dobre przygotowanie się do tej światowej imprezy i udowodnienie potęgi sportu niemieckiego w konkurencjach indywidualnych, zespołowych, zwycięstwa w klasyfikacji generalnej. O tej lokalizacji zdecydowały dwie zasadnicze przesłanki:

- warunki naturalne, które tworzyły piękne bukowe lasy oraz niekończące się dukty pośród tych lasów i wzdłuż jeziora Raduń;
- mikroklimat, który jak nigdzie indziej sprawiał, iż regeneracja sił następowała tu wyjątkowo szybko.

Był to zaczyn i pierwszy kontakt Wałcza z wielkim sportem oraz ideą, jaką są Igrzyska Olimpijskie. Wojna, która wkrótce wybuchła, zmieniła bieg historii i losy miasta. Po jej zakończeniu rodziło się tu nowe życie. Już w marcu 1945 roku zjawili się pierwsi osadnicy z grupą operacyjną i pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego Stefanem Zarembą. Pierwszymi osadnikami w Wałczu byli kolejarze i pocztowcy. Tworzyły się zręby innych jednostek administracyjnych.

Kilka lat po wojnie rozpoczęto poszukiwania ośrodka, gdzie można byłoby organizować wiosenne i letnie obozy dla polskich lekkoatletów. Nadleśniczy lasów miejskich, maratończyk, współpracownik Jana Mulaka – Winand Osiński zaproponował Wałcz. Ośrodek na wałęckiej Bukowinie spełniał wszystkie stawiane kryteria i warunki, aby w tym czasie i w przyszłości zrealizować ważną funkcję szkoleniową dla sportu i polskich olimpijczyków.

Do Wałcza zaczęli przyjeżdżać polscy lekkoatleci, głównie biegacze na średnich i długich dystansach. Tu stworzona została na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych potęga polskiej lekkoatletyki – słynny Wunderteam. Stałymi gośćmi Wałcza w tym czasie byli najznakomitsi biegacze polscy a jednocześnie najlepsi na świecie: Jerzy Chromik, Kazimierz Zimny, Stanisław Ożóg, Zbigniew Makomaski a nieco później Witold Baran i Bronisław Malinowski. Zupełnie oddzielną kartę w tej historii stworzył najwybitniejszy, powojenny polski długodystansowiec – Zdzisław Krzyszkowiak. W Wałczu przygo-



Witold Baran

towywał się do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, skąd wrócił ze złotym medalem. W wałęckim ośrodku, na małym leśnym stadionie, ustanowił też rekord świata na swym koronnym dystansie – 3 km z przeszkodami. Było to 10 sierpnia 1961 roku. On kochał Wałcz i wiele razy tu wracał. Władze i środowisko wałęckich olimpijczyków również zawsze pamiętały o wielkich dokonaniach sportowych Zdzisława Krzyszkowiaka i roli, jaką odegrał w rozślawieniu naszego miasta. Na le-

śnym stadionie wałęckiej Bukowiny, w 2000 roku miasto ufundowało tablicę dla upamiętnienia ustanowionego tu rekordu świata. W roku 2003, roku 700 – lecia Wałcza, Rada Miasta nadała Zdzisławowi Krzyszkowiakowi, jeszcze za jego życia, tytuł Honorowego Obywatela. Śmierć mistrza olimpijskiego nie pozwoliła mu na odebranie tego zaszczytnego wyróżnienia. Zrobiły to w jego imieniu żona i dwie córki.

Wałęcka Bukowina rozbudowała się i po wielu zawiłościach organizacyjnych w roku 1995 stała się Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich. Właśnie słowo „olimpijski”, odmieniane w różnych przypadkach, na trwałe złączyło się z Wałczem. Do łańcucha tego przybyło kolejne ogniwo w roku 1964. Właśnie



Otwarcie Klubu Olimpijczyka  
w Wałczu, 2003

wtedy przyjechał ze Szczecina do Wałcza Marian Matłoka – reprezentant Polski w kajakarstwie na pierwszych powojennych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 roku. Pierwszą pracą, jaką wykonał, było stworzenie sekcji kajakowej, która miała swą siedzibę w OPO Wałcz. Był jej organizatorem i jednocześnie trenerem, który jak się później okazało, wychował wielu młodych Wałczan na wybitnych olimpijczyków. Marian Matłoka robił to z pasją i ogromnym poświęceniem, aż do końca swych dni. Zmarł w Wałczu w 1985 roku.

Marian Matłoka skupił wokół siebie grupę współpracowników, którzy szybko stworzyli system naboru i szkolenia wałęckiej młodzieży w kajakarstwie. Wychowankowie odplacili się talentem i pracą, a ukoronowaniem tego były tytuły zdobywane na największych imprezach całego świata. Oto najwybitniejsi wałęccy olimpijczycy:

- Grzegorz Kołtan - mistrz świata z Belgradu i Sofii, zdobywca wielu srebrnych i brązowych medali, olimpijczyk z Montrealu i Moskwy.
- Kazimierz Górecki – partner w dwójkę G. Kołtana, olimpijczyk z Montrealu, zmarł przedwcześnie w 1977 r. na nieuleczalną chorobę po powrocie z igrzysk w Montrealu.
- Maciej Freimut – mistrz świata z Meksyku, zdobywca wielu medali na największych imprezach światowych, olimpijczyk z Seulu, Barcelony i Atlanty.
- Tomasz Goliasz – srebrny medal mistrzostw świata w Płowdiw i brązowy w Meksyku. Olimpijczyk z Atlanty.
- Jolanta Łukaszewicz – Stańczak – olimpijka z Seulu.
- Łukasz Woszczyński – olimpijczyk z Aten.

Sporty wodne były reprezentowane również przez wioślarzy – wychowanków waleckiej Szkoły Mistrzostwa Sporto-

Joanna Piwowarska



wego. Łącznie było to 16 sportowców, którzy wzięli udział w Igrzyskach w Montrealu, Moskwie, Seulu, Atlancie, Sydney-Atenach i Pekinie. Wśród nich był tak wybitny sportowiec, jakim jest nadal Paweł Baraszkiewicz, zdobywca srebrnego medalu w Sydney.

Dominacja sportów wodnych jest oczywista. Wałcz od wielu lat jest centrum szkolenia polskich olimpijczyków w kajakarstwie i wioślarstwie. Ale też tradycje lekkoatletyczne spowodowały, że



i ta dyscyplina sportu wypromowała kilku Wałczan, którzy swoimi wynikami sportowymi udowodnili, że należało im się miejsce na Igrzyskach Olimpijskich. Zaszczytu tego dostąpili:

- Anna Bukis – Owsiak – rekordzistka Polski w biegu na 1500 m, wicemistrzyni Europy z Sindelfingen, olimpijka z Moskwy,
- Przemysław Radkiewicz – olimpijczyk z Atlanty w skoku wzwyż.
- Joanna Piwowarska – olimpijka z Pekinu w skoku o tyczce,
- do Londynu został powołany kolejny Wałczanin, siatkarz Michał Kubiak.

Dorobek sportowy Wałcza i wkład miasta w sukcesy sportowe naszego kraju nie może być kwestionowany. W okresie powojennym, w tym obecnie 26-tysięcznym mieście, wychowało się ponad dwudziestu olimpijczyków, którzy zdobyli





kilkadzieśiat medali i trofeów na mistrzostwach Polski, Europy, świata i igrzyskach olimpijskich. Wąlczenie, sportowcy trenujący w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich oraz uczniowie i absolwenci Szkoły Mistrzostwa Sportowego stworzyli wyraźną grupę społeczną, która na trwałe wpisała się w oblicze całego miasta. Możemy więc jednoznacznie powiedzieć, iż stworzyło się waleckie środowisko olimpijskie skupiające sportowców, którzy przez całe lata ciężko pracowali na swój sukces. Ich sukces stał się również sukcesem miasta.

Tak jednak nie kończy się przygoda i kontakt Wąlcza z wielkim sportem i imprezami wymiaru igrzysk olimpijskich. Kilku byłych olimpijczyków mieszka nadal w Wąlczu i pełni, bądź pełniło ważne funkcje gospodarcze i społeczne. Grzegorz Kołtan był radnym Rady Miasta. Anna Bukis-Owsiak mieszka w War-

szawie i jest trenerem w klubie sportowym „Skra”. Następni wychowankowie Waleckiego Towarzystwa Kajakowego „Orzeł” przygotowują się do startu w kolejnych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Startują nadal uczniowie i absolwenci Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Ośrodek Przygotowań Olimpijskich na waleckiej Bukowinie stale gości najwybitniejszych przedstawicieli polskiego sportu, a głównie olimpijczyków w kajakarstwie i wioślarstwie. To nie przypadek więc, że w roku 2003, w rocznicę 700-lecia Wałcza, utworzono w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji Klub Olimpijczyka. Jest to symboliczne zwieńczenie działań i dokonań waleckiego sportu na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Zgromadzono tam wiele cennych pamiątek, medali, zdjęć, notatek prasowych i spisanych wspomnień, które oddają ducha i atmosferę sportowej rywalizacji, łączy szczęścia i gorycz porażki, ożywiają atmosferę igrzysk olimpijskich, jaką współtworzyli również Wałczanie – wychowankowie waleckich klubów i Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

A co na przyszłość?

Rozwój bazy materialnej wskazuje na to, iż sport w Wałczu będzie nadal harmonijnie się rozwijał. W ostatnich kilku latach oddano w Wałczu 3 pełnowymiarowe hale sportowe, zbudowano dwie kryte pływalnie.



II Walecki Bieg Filmowy

Otwarto uroczyście kilka lat temu hotel „Lider” na Bukowinie, modernizowany jest stadion, zakończono przebudowę MOSiR.

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Wałcza było powołanie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w dniu 1 lipca 2004 roku. W ramach uczelni rozpoczął działalność Instytut Kultury Fizycznej pod kierownictwem Pana prof. Jerzego Eidera. W tym czasie studia na tym kierunku rozpoczęło kilkuset studentów – przyszłych wychowawców dzieci i młodzieży. Wielu już je ukończyło i pozostało w Wałczu. Jest więc to kolejny potencjał młodych, wykształconych nauczycieli i trenerów, którzy będą stanowili o rozwoju sportu w przyszłości.

Są to dobre sygnały dla sportowców i przyszłych olimpijczyków.

Wałęckie środowisko olimpijskie wyraźnie umacnia się.



## ZAKOŃCZENIE

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane na podstawie zgromadzonej przez lata wiedzy. Niektóre wątpliwości konsultowałem i wyjaśniałem z Panem Alfredem Mikłaszewiczem, któremu za to serdecznie dziękuję.

Wykorzystałem też opracowania na temat Wałcza:

- tom V Monografii Wałcza – sport i turystyka,
- Wałeckie Środowisko Olimpijskie,
- Szlaki i jeziora okolic Wałcza,
- „Wałcz, wędrówki po mieście i okolicach” autorstwa Leszka Józwiaka.

Skorzystałem też z kilku prac, które przybliżają historię Wunderteamu, ważne zdarzenia z historii polskiej lekkoatletyki oraz ludzi, którzy tę historię tworzyli i byli jej świadkami. W tym zakresie główną wiedzę czerpałem z kilku opracowań:

- „Jan Mulak 1914-2005. Życie dla Sportu”. Praca zbiorowa pod redakcją Bernarda Woltmanna i Stanisława Zaborniaka,
- „Narodziny Wunderteamu” autorstwa Jana Mulaka,
- „Wunderteam. Lekkoatletyczna drużyna marzeń” autorstwa Andrzeja Karczmarskiego.

Z największą satysfakcją skorzystałem z zapisów rozmów mojego Taty z Panem Janem Mulakiem. Z tych wspomnień wynika, że była to wielka przyjemność słuchać Jego opowieści o pierwszych kontaktach z Wałczem i pracy na rzecz polskiej

lekkoatletyki. Nie mniej wrażeń i ciekawych informacji wyniosłem z kilku już spotkań ze sławami polskiego, lekkoatletycznego Wunderteamu. Dobrą okazją były kolejne jego zjazdy, które odbywały się w Wałczu a zawsze centralnym miejscem tych spotkań była wałęcka Bukowina. Ludzie, Pamięć i Sława przemijają. Materialnym dowodem tamtych wspaniałych dni, sukcesów polskiego Wunderteamu i jego związków z Wałczem będą zawsze pamiątkowy kamień przypominający o ustanowionym rekordzie świata przez Zdzisława Krzyszkowiaka i Aleja Gwiazd Polskiego Sportu na nabrzeżu jez. Raduń.

*Autor*

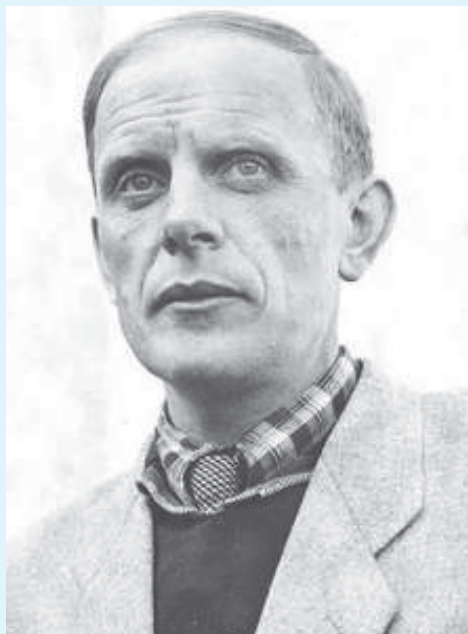


## NOTKI BIOGRAFICZNE



**Jan Mulak**

ur. 28 marca 1914 r. w Warszawie. Polski polityk związany z Polską Partią Socjalistyczną, dziennikarz, sportowiec, teoretyk sportu, członek władz sportowych lekkiej atletyki, trener kadry państwowej, twórca polskiego lekkoatletycznego Wunderteamu w latach 50-tych i 60-tych XX wieku, senator III kadencji. Barwna postać, wspaniały człowiek. Zmarł w Warszawie 31 stycznia 2005 r.



**Winand Osiński**

ur. 22 sierpnia 1913 r. w Gladbeck (Niemcy), maratończyk, olimpijczyk (1952 rok), reprezentant klubów HKS Bydgoszcz, „Polonii” Bydgoszcz, „Polonii” Warszawa, Warszawianki, „Unii” Szczecinek, mistrz Polski w biegu maratońskim z 1948 roku (2:50.04.6) i 1950 roku (2:55.26.6) oraz 1951 (2:43.06.0), znany również jako współpomysłodawca ośrodka treningowego w Wałczu. Zmarł 11 kwietnia 2006 r. w Sławkach k/Makowa Mazowieckiego.





### **Alojzy Graj**

ur. 29 grudnia 1929 r. w Trzebowie, długodystansowiec, reprezentant „Zawiszy” Bydgoszcz, olimpijczyk (1952 rok), w Mistrzostwach Europy w 1950 roku był dziesiąty. Mistrz Polski na 1500 m (1954 r.), 5000 m (1951 r., 1952 r., 1954 r.), 3000 m z przeszkodami (1951 r.) oraz w biegach przełajowych (1952 r., 1953 r., 1956 r.) rekordzista kraju na 2000 m (1952 r. i 1953 r.), 18 razy wystąpił na meczach międzypaństwowych. Zwycięzca Akademickich Mistrzostw Świata w 1954 roku na 5 km (14:44.8) oraz trzeci na 1500 m (3:50.8). Zmarł 16 czerwca 1983 roku w Bydgoszczy.



### **Zdzisław Krzyszkowiak**

pseudonim „Krzyś” ur. 3 sierpnia 1929 r. w Wielichowie k/ Kościana, długodystansowiec, mistrz olimpijski w biegu na 3000 m z przeszkodami (1960 r.), dwukrotny mistrz Europy w biegu na 5000 i 10000 metrów (1958 r.), 2-krotny rekordzista świata, 24-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1952-62), 6-krotny rekordzista Polski, 13-krotny mistrz Polski. Zmarł 24 marca 2003 roku w Warszawie. Jest honorowym obywatelem Wałcza.



**Jerzy Chromik**

ur. 15 czerwca 1931 r. w Mysłowicach k/Katowic, długodystansowiec, dwukrotny olimpijczyk (1956 r. i 1960 r.), mistrz Europy w biegu na 3000 m z przeszkodami (1958 r.), 3-krotny rekordzista świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, 23-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1952-62), 11-krotny mistrz Polski, 22-krotny rekordzista Polski. Zmarł 20 października 1987 r. w Katowicach.



### **Stanisław Ożóg**

ur. 11 kwietnia 1930 roku w Daszawie k/Stryja (dzisiejsza Ukraina), długodystansowiec, olimpijczyk (1960 r.), finalista Mistrzostw Europy w biegu na 10000 m (1958 r.), 31-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1953-64), 6-krotny rekordzista Polski, 11-krotny mistrz Polski. Zginął w wypadku samochodowym 25 listopada 1998 roku w Krakowie.



**Kazimierz Zimny**

ur. 4 czerwca 1935 r. w Tczewie, długodystansowiec, brązowy medalista olimpijski w biegu na 5000 m (1960 r.), dwukrotny wicemistrz Europy w biegu na 5000 m (1958 r. i 1962 r.), 37-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1956-66), 7-krotny mistrz Polski i 4-krotny rekordzista Polski.



**Marian Jochman**

ur. 2 lutego 1935 r. w Toruniu, średnio- i długodystansowiec, olimpijczyk (1960 r.), 15-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1957-61), 2-krotny rekordzista Polski, 6-krotny mistrz Polski.



**Witold Baran**

ur. 29 lipca 1939 w Chmielowie k. Ostrowca Świętokrzyskiego, średniodystansowiec, wicemistrz Europy w biegu na 1500 m (1962 r.), finalista Igrzysk Olimpijskich (1964 r.), rekordzista Europy na 1 milę, 31-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1959-70), 6-krotny rekordzista Polski, 7-krotny mistrz Polski.





**Zbigniew Makomaski**

ur. 11 lipca 1931 r. w Uniszkach k/Mławy, średniodystan-  
sowiec, olimpijczyk (1960 r.), finalista Mistrzostw Europy  
(1958 r.), 25-krotny reprezentant Polski w meczach mię-  
dzy państwowych (1952-60), 10-krotny rekordzista Polski  
i 5-krotny mistrz Polski.



### Zbigniew Orywał

ur. 5 kwietnia 1930 w Kępnie, średniodystansowiec, olimpijczyk (1960 r.), pierwszy Polak, który odniósł sukcesy na terenie USA w hali, dwukrotnie zdobył tytuł międzynarodowego mistrza tego kraju w biegu na dystansie 1000 y (1958 r. (2:14,1) i 1959 r. (2:12,6), przebiegł 1 milę (1609 m) poniżej 4 minut – 1959 (3:59,7) w czasie meczu Wielka Brytania – Polska w Londynie – 1 miejsce. Przebiegnięcie 1 mili poniżej 4 min nominowała do klubu Bannistera, mistrz Polski na 800 m (1956 r.), w 1958 roku pobił trzy rekordy Polski: na 1000 m (czas: 2:18.8 min), 1500 m (3:42.0 min) oraz 1 milę (3:59.4 min), od 1961 roku trener lekkoatletów „Warty” Poznań, a następnie „Olimpii” Poznań. W tym samym czasie rozpoczął współpracę z kadrą narodową jako trener Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a jego podopieczny Bronisław Malinowski zdobył medal olimpijskie, w latach 1982 - 2000 trener Kadry Narodowej Lekkiej Atletyki w Irlandii, a największe sukcesy to srebro Sonia O’Sullivan w Sydney.



**Lech Boguszewicz**

ur. 27 sierpnia 1938 r. w Wilnie, długodystansowiec, olimpijczyk (1964 r.), finalista Mistrzostw Europy w biegu na 5000 m (1962 r.), 24-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1961-68). Rekordzista Polski, 4-krotny mistrz Polski. Zmarł 9 sierpnia 2010 r.



## **Stefan Lewandowski**

ur. 30 maja 1930 r. w Gdańsku, średniodystansowiec, dwukrotny olimpijczyk (1952 r. i 1960 r.), uczestnik Mistrzostw Europy (1958 r.), 22-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1953-60), 18-krotny rekordzista Polski, 2-krotny mistrz Polski. Zmarł 2 grudnia 2007 roku w Hamm k/Dortmundu.





**Jerzy Bruszkowski**

ur. 4 stycznia 1936 r. w Toruniu, średniodystansowiec, 6-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1960-64), 4-krotny rekordzista Polski i 5-krotny mistrz Polski.



**Paweł Kiczyłło**

ur. 1 października 1937 r. w Koniuchach, średnio- i długodystansowiec oraz przeszkodowiec, 2-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1964-65), wicemistrz Polski w biegu na 3000 m z przeszkodami.





**Kazimierz Podolak**

ur. 5 marca 1939 r. w Jaszczułach k/Ostrowii Mazowieckiej, długodystansowiec, 18-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1963-71), 3-krotny rekordzista Polski, 4-krotny mistrz Polski.



**Edward Szklarczyk**

ur. 31 lipca 1941 r. w Suchej k/Krakowa, przeszkodowiec, olimpijczyk (1964 r.), 18-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1962-68), 5-krotny mistrz Polski.



**Roland Brehmer**

ur. 23 czerwca 1943 r. w Katowicach, średnio- i długodystansowiec, olimpijczyk (1968 r.), uczestnik Mistrzostw Europy (1966 r.), 11-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1965-70), mistrz Polski.



**Edward Motyl**

ur. 11 lutego 1938 r. w Myszkowie, długodystansowiec i przeszkodowiec, 2-krotny uczestnik Mistrzostw Europy (1962 r. i 1966 r.), 16-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1961-66), 2-krotny wicemistrz Polski w biegu na 3000 m z przeszkodami.



**Michalina Wawrzynek  
(Piwowar)**

ur. 24 września 1931 r. w Tarnowskich Górach, biegaczka na średnich dystansach, 4-krotna reprezentantka Polski w meczach międzypaństwowych (1950-57), 12-krotna rekordzistka Polski, 9-krotna mistrzyni Polski.



**Janusz Jackowski**

Absolwent WSWF w Poznaniu z 1953 r. Wieloletni trener AZS Poznań ze specjalizacją biegów średnich i długich. Współpracownik Jana Mulaka, współtwórca Wunderteamu. Wychowawca wielu olimpijczyków. W latach 1970 - 1974 kierownik szkolenia w Polskim Związku Lekkiej Atletyki. Przez wiele lat pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.



**Eryk Żelazny**

ur. 2 grudnia 1943 r. w Lubiewie k/Tucholi, średniodystansowiec, 2-krotny uczestnik Mistrzostw Europy (1966 r. i 1969 r.), srebrny medalista MEH w sztafecie (1970 r.), 10-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych (1964 - 1970), rekordzista Polski w sztafecie, 3-krotny wicemistrz Polski w biegu na 800 m w latach 1966 - 1968.



**Henryk Szordykowski**

ur. 3 czerwca 1944 w Iłowie , średniodystansowiec, olimpijczyk, medalista Mistrzostw Europy, startował w biegach na 800 m i 1500 m, a pod koniec kariery także na 5000 m, dwukrotny olimpijczyk (1968 r. i 1972 r.), 4-krotny uczestnik Mistrzostw Europy, zdobywając dwa medale w roku 1969 zdobył brązowy medal a w 1971 srebrny, największe sukcesy odniósł podczas MEH w 1969 r. zdobył srebrny medal w biegu na 800 m i złoty w sztafecie, 4-krotnie zdobywał halowe mistrzostwo Europy na 1500 m (1970 r., 1971 r., 1973 r. i 1974 r.), 11-krotnie był mistrzem Polski, 3-krotnie był halowym mistrzem Stanów Zjednoczonych w biegu na 1 milę (w 1969, 1971 i 1975). Był rekordzistą Polski na 1500 m, 2000 m i w sztafecie klubowej 3 x 1000 m. Dwa razy zwyciężył w głównym biegu Memoriału Janusza Kusocińskiego - w 1968 i 1976 na 3000 m.

Źródło: [www.nowiny.andrychow.eu](http://www.nowiny.andrychow.eu)





**Ryszard Szczepański**

ur. 10 stycznia 1935 r. w Grudziądzu. Dwukrotny reprezentant polski w latach 1958-1959 w biegach średnich i długich. Trener pierwszej klasy i wychowawca kilkunastu reprezentantów Polski, a w tym Bronisława Malinowskiego w ciągu całej jego kariery. Obecnie mieszka w Grudziądzu i działa w miejscowej „Olimpii”.



### **Bronisław Malinowski**

ur. 4 czerwca 1951 w Nowem n. Wisłą, biegacz, 3-krotny olimpijczyk (1972 r., 1976 r. i 1980 r.), mistrz i wicemistrz olimpijski w biegu na 3000 m z przeszkodami, dwukrotny mistrz Europy (1974 r. i 1978 r.) na tym dystansie, 10-krotny mistrz Polski; 23 razy reprezentował Polskę w meczach międzynarodowych, 10 sierpnia 1972 wyrównał rekord Europy podczas mityngu w Warszawie na dystansie 3000 m z przeszkodami (8:22,2), wicemistrz świata w biegach przełajowych, do dziś do niego należą rekordy Polski na dystansach: 3000 m, 5000 m, 1 milę, 2 mile oraz 3000 m z przeszkodami. Zginął w wypadku samochodowym 27 września 1981 w Grudziądzu.



**Grzegorz Kołtan**

ur. 15 września 1955 w Wałczu. Kajakarz, medalista mistrzostw świata, olimpijczyk (1976 r. i 1980 r.), zawodnik klubu Orzeł Wałcz, w latach 1974 – 1978 sześciokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski , wielokrotny medalista mistrzostw świata (1974 – 1979), finalista mistrzostw świata w latach 1974 – 1978.



**Kazimierz Górecki**

ur. 17 stycznia 1954 w Strącznie k/Wałcza,) – kajakarz, olimpijczyk z 1976 roku. Reprezentował klub Orzeł Wałcz. W latach 1974 - 1975 3-krotnie mistrz Polski, 2-krotny brązowy medalista mistrzostw świata w 1974 roku, finalista mistrzostw świata w latach 1973-75, zmarł 26 czerwca 1977 w Poznaniu.



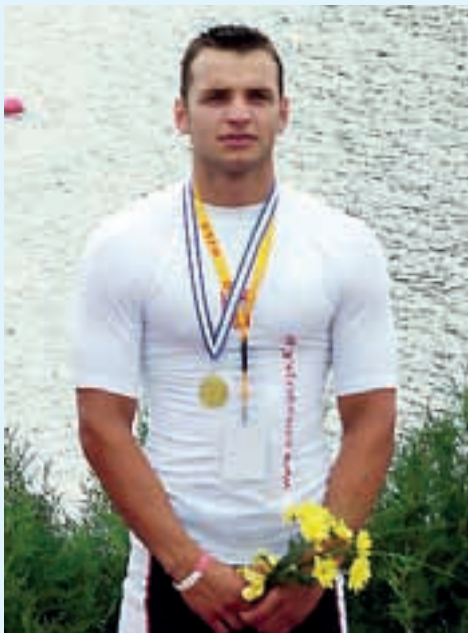
**Maciej Freimut**

ur. 24 lutego 1967 w Wąbrzeźnie, kajakarz, srebrny medalista olimpijski z Barcelony i mistrz świata z roku 1994, treningi rozpoczął w 1979 w Orle Wąłcz. Od 1988 był zawodnikiem Zawiszy Bydgoszcz, trzykrotnie uczestnik igrzyskach olimpijskich (1988 r., 1992 r. i 1996 r.), wielokrotny mistrz Polski, siedmiokrotny medalista Mistrzostw Świata, mieszka w Wąłczu.



### **Tomasz Goliasz**

ur. 6 lipca 1968 w Wałczu, kajakarz - kanadyjkarz, medalista mistrzostw świata, olimpijczyk z 1996 roku, 6-krotny mistrz Polski, srebrny medalista mistrzostw świata w 1989 roku oraz brązowy medalista mistrzostw świata w 1994 roku.



**Łukasz Woszczyński**

ur. 13 lutego 1983 w Wałczu, kajakarz - kanadyjczyk, olimpijczyk z 2004 roku. wielokrotny medalista mistrzostw Polski (6-krotnie złoty i srebrny oraz 3-krotnie brązowy), 3-krotny młodzieżowy mistrza Polski w roku 2005.



**Jolanta Łukaszewicz-Stańczak**

ur. 16 czerwca 1966 w Choszcznie, kajakarka, olimpijka z 1988 roku, zawodniczka klubu Orzeł Wałcz. Na igrzyskach w Seulu wystartowała w konkurencji K-2 na dystansie 500 metrów (partnerką była Bożena Książek), oraz w konkurencji K-4 (partnerkami były: Bożena Książek, Elżbieta Urbańczyk, Katarzyna Weiss) na dystansie 500 metrów.





### **Marian Matłoka**

ur. 3 listopada 1918 r. w Nowym Karminie, kajakarz, trener, olimpijczyk z 1948 roku, karierę sportową rozpoczął przed II wojną światową (1935 r.) wielokrotny mistrz Polski w K-2 i K-4, po zakończeniu kariery sportowej trener, zmarł 8 listopada 1986 r. w Wałczu.



### **Przemysław Radkiewicz**

ur. 25 sierpnia 1970 w Wałczu, lekkoatleta, skoczek wzwyż, olimpijczyk (1996 r.), zawodnik Skry Warszawa, podczas mistrzostw Europy juniorów (1989 r.) był 5 z wynikiem 2,20, największy krajowy rywal Artura Partyki i Jarosława Kotewicza (w kadrze opiekował się nimi trener Edward Hatała, trener klubowy: Józef Knap), rekord życiowy w skoku wzwyż - 2,30 (1996 r.), obecnie trener Skry Warszawa.



**Anna Bukis-Owsiak**  
obok: Zbigniew Makomaski

ur. 8 września 1953 w Wałczu, lekkoatletka specjalizująca się w biegach średnich, olimpijka z 1980 roku, trenerka, sędzia sportowy, zawodniczka klubów: Orzeł Wałcz i Skra Warszawa, w 1981 roku reprezentowała Europę w Pucharze Świata i Pucharze Europy w 1981 w finale halowych mistrzostw Europy (1980 r.) zdobyła srebrny medal, 6-krotna rekordzistka kraju, w tym 4-krotna na 1500 m oraz na 1000 m i w sztafecie 4 x 400 m. Wynik na 1500 m - 3:59.67 z 1981 przetrwał jako rekord Polski 19 lat i poprawiony został dopiero przez Lidię Chojecką. 3-krotna mistrzyni Polski na 1500 m (1980) oraz na 4 x 400 m (1974, 1975). Rekord życiowy na 800 m - 1.58.51 (1980).



**Joanna Aleksandra Piwowarska**

ur. 4 listopada 1983 w Wałczu, tyczkarka, olimpijka z 2008 roku, zawodniczka klubu AZS-AWF Warszawa, siódma zawodniczka Halowych Mistrzostw Europy (2009 r.), wielokrotna medalistka mistrzostw Polski w hali i na stadionie.



### **Teodor Kocerka**

ur. 6 sierpnia 1927 w Bydgoszczy, wioślarz, wielokrotny medalista igrzysk olimpijskich, wioślarskich Mistrzostw Świata i Europy, prócz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, startował w barwach AZS-ów Bydgoszcz, Szczecin i Warszawa, na igrzyskach olimpijskich w latach 1952 i 1960 sięgnął po brązowe medale, w 1956 roku był czwarty, dwukrotnie (1952 r. i 1960 r.) był chorążym naszej reprezentacji, Mistrz Europy w 1955 r., wicemistrz 1952 r. i 1954 r., brązowy medalista w 1956 r. i 1959 r., zdobył cztery medale akademickich mistrzostw świata, odniósł dwa triumfy w regatach o „Diamentowe wiosła” w Henley nad Tamizą w 1955 i 1956 roku. Aż 19 razy stawał na najwyższym podium mistrzostw Polski w jedynkach, dwójkach podwójnych, czwórkach i ósemkach, po zakończeniu sportowej kariery przez wiele lat wykładał na AWF w Warszawie, był trenerem kadry i kierownikiem wyszkolenia PZTW, zmarł 25 września 1999 w Warszawie.



**Michał Kubiak**


Siatkarz, reprezentacji Polski. Olimpijczyk z Londynu. Urodził się 23 lutego 1988 r. w Wałczu. Tutaj rozpoczął karierę sportową. Ze Zbyszkim Bartmanem zdobył I miejsce na Mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej. Grał w kilku polskich ligowych klubach oraz Volley Padwa. Obecnie reprezentuje barwy Jastrzębskiego Węgla.

# **WYKAZ ABSOLWENTÓW**

## **SZKOŁY MISTRZOSTWA SPORTOWEGO W WAŁCZU**

### **UCZESTNICZĄCYCH**

### **W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH**



Dane Szkoły Mistrzostwa Sportowego  
w Wałczu



### **Moskwa 1980**

Wiesława Kielsznia, Urszula Niebrzydowska,  
Beata Kamuda, Grażyna Różańska, Teresa Soroka,  
Ewa Lewandowska, Jolanta Modlińska, Wanda Piątkowska,  
Krystyna Ambroz VI miejsce 8+KA





## Seul 1988

Katarzyna Weiss VII i IX miejsce w K-4  
Zyta Jarka, Grażyna Bład VIII miejsce  
wioślarstwo



**Atlanta 1996**

Paweł  
Baraszkiewicz

Marcin Kobierski półfinał C-2 1000 m  
Tomasz Goliasz, Dariusz Koszykowski półfinał C-2 500 m  
Paweł Baraszkiewicz



## Sydney 2000

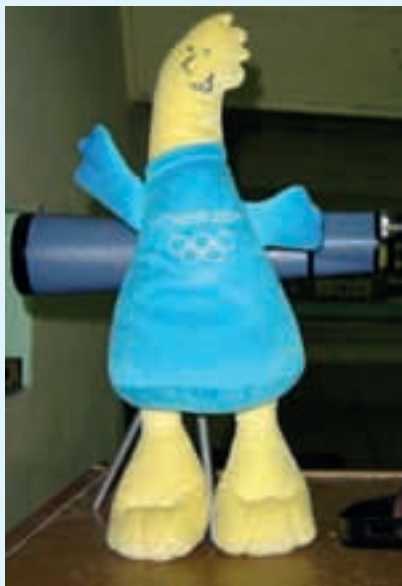
Paweł Baraszkiewicz II miejsce C-2 500 m

Paweł Baraszkiewicz

Michał Gajownik VIII miejsce C-2 1000 m

Agnieszka Tomczak VIII miejsce

1 x wioślarstwo



### **Ateny 2004**

Łukasz Woszczyński V miejsce C-2 1000 m  
Paweł Baraszkiewicz IX miejsce C-2 500 m  
Tomasz Wylenżek I miejsce C-2 1000 m  
(złoty medal dla Niemiec)



### **Pekin 2008**

Beata Mikołajczak II miejsce K-2, 500 m,  
IV miejsce K-4 500 m

Paweł Baraszkiewicz VIII miejsce C-1, 500 m  
Paweł Baraszkiewicz

Wojciech Tyszyński VII miejsce C-2, 1000 m  
Tomasz Wylenżek II miejsce C-2  
1000 m (srebro dla Niemiec),  
III miejsce C-2 500 m  
(brąz dla Niemiec)



## **Londyn 2012**

Beata Mikołajczak

Karolina Naja K-2 i K-4 500 m

Piotr Kuleta C-1 200 i 1000 m

Magdalena Fularczyk dwójka podwójna (wioślarstwo)

Natalia Madaj czwórka podwójna (wioślarstwo)